

prof. dr hab. Małgorzata Witaszek-Samborska
Zakład Frazeologii i Kultury Języka Polskiego
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
malgorzata.samborska@amu.edu.pl

Poznań, 30 stycznia 2026 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej

**mgr Aleksandry Majki pt. *Obraz rezydentów i nauczycieli w literaturze polskiej
przełomu XIX i XX wieku. Studium językowo-stylistyczne* (Bydgoszcz 2025)**

napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Magdaleny Czachorowskiej,

w dyscyplinie naukowej JĘZYKOZNAWSTWO

Tytuł rozprawy doktorskiej Pani Mgr Aleksandry Majki jednoznacznie wskazuje nurt badań językoznawczych, w którym recenzowana praca się mieści. Są to rozwijane od szeregu lat, najintensywniej w szczecińskim i gorzowskim środowisku akademickim, badania nad językowym obrazem świata (postaci literackich, elementów przyrody, uczuć, pojęć itp.) kreowanym przez klasyków polskiej prozy (m.in. Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa, czy Elizę Orzeszkową) w ich najważniejszych dziełach. Autorka rozprawy świadomie wpisuje się w ciąg opracowań z tego zakresu, kilkakrotnie wymieniając monografię Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej pt. *Kreacja ojca w powieściach nadniemeńskich Elizy Orzeszkowej (studium językowo-stylistyczne)* z 2013 roku jako wzorzec dla własnych analiz i refleksji. Jest to postępowanie w pełni uzasadnione – twórcze korzystanie z dotychczasowego stanu wiedzy i rozwijanie badawczych osiągnięć poprzedników stanowi podstawę rozwoju wszystkich dziedzin i dyscyplin naukowych. Doktorantka znajduje we wspomnianym nurcie badań niszę dla siebie – w dysertacji skupia się na nieopracowanych dotąd z perspektywy lingwistycznej postaciach rezydentów i nauczycieli (a właściwie nauczycielek) w powieściach z przełomu XIX i XX wieku, co należy uznać za wybór właściwy. Przedmiotem Jej analiz jest sposób wykreowania 13 postaci literackich (Autorka w *Zakończeniu* na s. 135 mylnie podaje liczbę dwanaście) w 5 powieściach (*Nad Niemnem*, *Lalce*, *Emancypantkach*, *Nocach i dniach* (tu na s. 134 błąd: *Noce i dni*) oraz *Pannie z mokrą głową*) czworga autorów (Elizy Orzeszkowej, Bolesława Prusa, Marii Dąbrowskiej i Kornela Makuszyńskiego). Pierwsze 3 utwory powstały i zostały opublikowane w II połowie XIX wieku, 2 kolejne – w dwudziestoleciu międzywojennym (tu Doktorantka znów się myli, pisząc na s. 7: „Pierwsze cztery powieści zostały napisane w XIX wieku, a *Panna z mokrą głową* w XX wieku”). Podstawa materiałowa

rozprawy nie jest zatem bardzo obszerna, ale wystarczająca. W podrozdziale 1 *Wstępu*, zatytułowanym *Cel, zakres i metodologia pracy* (s. 4-7), brak jasno sformułowanego celu dysertacji. Na s. 4 Autorka pisze: „Przedmiotem mojego zainteresowania stali się (...) tacy bohaterowie, którym w literaturze przełomu XIX i XX wieku przypisano rolę rezydentów – ubogich członków rodziny lub nauczycieli i guwernerów. Każda z tych postaci jest inna, inaczej scharakteryzowana, zróżnicowane są jej funkcje i znaczenie w strukturze dzieła, łączy je to, że są zależne od bogatszych od siebie, zdani na łaskę protektora lub pracodawcy”. Na podstawie tej deklaracji, a także tytułu i podtytułu rozprawy możemy się zatem domyślać, że celem Doktorantki jest zbadanie i zaprezentowanie zróżnicowanego językowego obrazu tej warstwy społecznej w prozie pisarzy przełomu XIX i XX wieku oraz wskazanie środków stylistycznych, za pomocą których obraz ów wykreowali. Od razu zaznaczyć warto, że cel ten Mgr Aleksandra Majka zrealizowała. Odnośnie do wskazanego wcześniej zakresu badań nasuwają się natomiast pytania o kryteria doboru źródeł materiału, gdyż w pracy Doktorantka tego nie wyjaśnia. Co zadecydowało o wyborze powieści tych właśnie (a nie innych) czworga autorów, dlaczego dwojga XIX- i dwojga XX-wiecznych? Czy chodziło bardziej o różnice, czy o podobieństwa między nimi w zakresie kreacji analizowanych postaci? Czy może ważne były inne kryteria?

Pod względem metodologicznym rozprawa mieści się w paradygmacie językowego obrazu świata (JOS-u). Adekwatne do przedmiotu opracowania instrumentarium badawcze lingwistyki kulturowej i stylistyki językoznawczej Autorka zaczerpnęła z doświadczeń wspomnianej szkoły szczecińsko-gorzowskiej. Wybór sprawdzonej już metody postępowania i zastosowanie jej do analizy obrazu nowej kategorii bohaterów zasługuje na pochwałę, gdyż zapewnia porównywalność uzyskanych wyników w perspektywie ewentualnych przyszłych badań komparatystycznych.

Struktura pracy jest przejrzysta i logiczna, zgodna z wzorcem gatunkowym rozpraw naukowych, zachowano przy tym właściwe proporcje między poszczególnymi elementami kompozycji. Otwierający dysertację *Wstęp* (s. 4-13) poświęcony został przedmiotowi i zakresowi badań, nakreśleniu metodologii i przeglądowi stanu wiedzy na temat językowego obrazu wybranych elementów świata przedstawionego wykreowanego przez polskich pisarzy, a także charakterystyce analizowanych powieści. Już sama niewielka objętość tych partii pracy wskazuje, że zagadnienia metodologiczne potraktowano w niej bardzo pobieżnie, bez dogłębnej analizy i dyskusji, słusznie jednak przyjmując za teoretyczną podstawę rozważań założenia JOS-u w rozumieniu Jerzego Bartmińskiego i lubelskiej szkoły etnolingwistycznej. Moim zdaniem zbyt skrótowo też (w zakresie jednej stronicy lub jej połowy) przedstawiono źródła materiału, czyli 5 wybranych powieści, używając w stosunku do nich zbyt emocjonalnie

nacechowanych określeń, typu: *znamienita powieść* (s. 9) czy *niesamowite bogactwo* (s. 12). W końcowej części *Wstępu* Autorka zwięźle zapowiada strukturę rozprawy, za zbędny natomiast uważam tu *passus* dotyczący sposobu cytowania („Przywołania z analizowanych przeze mnie utworów literackich, ze świadectw z epoki: pamiętników, dzienników, listów, ze źródła pomocniczego, jakim jest *Kodeks Napoleona* – będę podawała w cytatach blokowych; źródła naukowe i dzieła leksykograficzne przywołuję w dwojaki sposób: w ciągu mojego wywodu oraz w cytatach blokowych. Wybór zdeterminowany będzie oczywiście wielkością cytatu” – s. 13), gdyż sposób ten nie odbiega od powszechnie przyjętych zasad redakcyjnych.

Interesujący i cenny jest rozdział I *Tło społeczne i uwarunkowania prawne* (s. 14-41), w którym Doktorantka sprawnie i obszernie przedstawiła sytuację społeczno-prawną w Polsce II połowy XIX i początku XX wieku, by przybliżyć uwarunkowania społeczno-kulturowe kreacji postaci nauczycielek i rezydentów w analizowanych powieściach. Bardzo dobrze ich pozycję naświetlają zreferowane w podrozdziale 1.1. (s. 14-18) obowiązujące wówczas przepisy *Kodeksu Napoleona*, a bogactwo ciekawych konstatacji związanych z wychowaniem i edukacją (podrozdział 1.2. *Wychowanie domowe i edukacja*, s. 18-27) pochodzi z obfitej, obejmującej kilkadziesiąt pozycji historycznej oraz kulturoznawczej literatury naukowej. W ostatnim z podrozdziałów stanowiących wprowadzenie do części analitycznej rozprawy (podrozdział 1.3. *Rezydent w języku i kulturze*, s. 27-41) perspektywę językoznawczą, a dokładniej: historycznojęzykową, reprezentuje przegląd notacji leksykograficznych leksemu *rezydent* i jednostek z nim spokrewnionych, perspektywę kulturoznawczą zaś – interesujące obserwacje przedstawione przez Doktorantkę na podstawie zarówno prac naukowych, jak i publikacji o charakterze pamiętnikarskim oraz wspomnieniowym. Rozdział I zapewnia więc analizom przeprowadzanym w dalszej części rozprawy właściwą przy podjętym temacie perspektywę kulturową. Z recenzenckiego obowiązku wskazać należy na s. 30 błąd, który zakradł się do tytułu dzieła Władysława Kopalińskiego: *Słownik mitów tradycji i kultury*.

Najważniejsza i najobszerniejsza część rozprawy to mające charakter analityczno-interpretacyjny i zbudowane paralelnie rozdziały II-VI (s. 42-133). W każdym z nich Doktorantka poświęca kolejno uwagę poszczególnym postaciom rezydentów/rezydentek i nauczycielek oraz sposobom ich kreowania z danej powieści: w *Nad Niemnem* w rozdziale II (s. 42-78), w *Lalce* – w III (s. 79-84), w *Emancypantkach* – w IV (s. 85-99), w *Nocach i dniach* – w V (s. 100-120), w *Pannie z mokrą głową* – w VI (s. 121-133). (Numerację rozdziałów podaję tu za *Spisem treści* i zgodnie z ich kolejnością w strukturze całości, w tekście zaś występują uchybienia pod tym względem). Kreślenie obrazu danej postaci Mgr Aleksandra Majka zawsze rozpoczyna od cech jej wyglądu, płynnie przechodząc do charakterystyki

osobowości i wskazując środki stylistyczne wykorzystywane w procesie twórczym przez pisarkę/pisarza. Analizę językowego obrazu każdej postaci Autorka kończy *Podsumowaniem*, syntetycznie ujmując wizerunek bohaterki/bohatera w świetle wskazanych kategorii lingwistycznych. Konsekwentne zachowanie tego układu treści sprzyja optymalizacji czytelniczego odbioru. Doktorantka sprawnie odtwarza wizerunki poszczególnych postaci rezydentów nakreślane z różnych punktów widzenia. Uwzględnia bowiem informacje wyłaniające się z jednej strony i z narracji, i z wypowiedzi rozmaitych bohaterów, z drugiej zaś (w odniesieniu do osobowości) – zarówno z charakterystyki bezpośredniej, jak i ze sposobu zachowania danej postaci w różnych sytuacjach. Dzięki temu analizowane obrazy jawią się różnie – jako niejednoznaczne i wielowymiarowe, bądź przeciwnie: jako wyrażenie pozytywne lub negatywne. Co najistotniejsze – obrazy poszczególnych postaci bardzo się od siebie różnią. Mniej urozmaicone wydają się środki językowe, za pomocą których pisarze efekt ten osiągają. W opisie tych środków Doktorantka skupia się przede wszystkim na jednostkach leksykalnych: precyzyjnie omawia zawsze najpierw wykorzystywane przez autorów wartościujące leksemy reprezentujące autosemantyczne (przymiotniki, przysłówki, rzeczowniki i czasowniki) i synsemantyczne (modulanty) części mowy oraz pewne kategorie słotwórcze (np. zdrobnienia), przechodząc do bardziej wyrafinowanych jednostek, jak porównania i idiomy czy wyrażane za pomocą różnych środków tekstowe metafory. Uwzględnia też elementy składniowe, jak choćby imiesłowowe równoważniki zdań, wykrzyknienia, paralelne powtórzenia czy wypowiedzenia eliptyczne, niedokończone. Interpretacje przedstawiane przez Autorkę nie budzą zastrzeżeń. Z analizy tej wyłania się jednak dość mało zindywidualizowany sposób konstruowania obrazu rezydentów i nauczycielek przez czworo uwzględnionych pisarzy. Doktorantka takiego wniosku nie sformułowała, pytanie zatem brzmi: czy moja obserwacja jest zgodna z prawdą, czy może raczej nasuwa się ona z powodu przyjętego w rozprawie schematu opisu i braku odpowiednio akcentującego literackie idiosstyle podsumowania, o czym za chwilę. Tu bowiem kilka uwag krytycznych o charakterze szczegółowym. Po pierwsze, dyskutowałabym z pewnymi interpretacjami Doktorantki – to, że Justyna Orzelska „zawsze inaczej robi od innych” (s. 46) nie świadczy o jej uporze, lecz – jak sądzę – o indywidualizmie i niepokorności, a „formy werbalne określające zgryźliwy charakter Marty [Korczyńskiej – M.W.S.]” to – owszem – *odfuknęła*, ale już nie *zawołała* (s. 60). Po drugie, nie są modulantami: spójnik *jeżeli* (s. 49), przysłówki *niezwykle*, *bardzo* (s. 58) oraz cała fraza *Czy pamiętała?* (s. 50). Po trzecie, o niefrasobliwości redakcyjnej świadczą błędy: w tytule słownika pod redakcją Piotra Żmigrodzkiego *Współczesny* (zamiast: *Wielki*) *słownik języka polskiego* (s. 45), w nazwiskach bohaterek: *Korkiewiczowa* zamiast (Antonina)

Korkowiczowa (s. 95) z *Emancypantek* i wielokrotnie Pilińska zamiast (Teresa) Plińska (s. 2, 67, 69, 73 i 135-137) z *Nad Niemnem*, w nazwisku historyczki (Danuta) Rzepiniewska zamiast Rzepniewska (s. 70) czy w przymiotnikach: *mejoratywny* zamiast *pejoratywny* (s. 47) i *egzystencjonalny* zamiast *egzystencjalny* (s. 66).

Podsumowanie wyników badań Doktorantka zamieściła w syntetycznym *Zakończeniu* (s. 134-142). Przypomniała w nim najważniejsze ustalenia związane z przedmiotem i sposobem przeprowadzenia naukowej eksploracji oraz ewolucją semantyczną leksemu *rezydent*, a następnie zwięźle przedstawiła językowy wizerunek każdej analizowanej w pracy postaci, wraz z arsenalem środków stylistycznych wykorzystanych w procesie twórczym przez pisarki i pisarzy. Omówiła też niektóre z możliwych typologii rezydentów i nauczycielek, jak choćby ze względu na czas pobytu przy rodzinie/chlebodawcy czy ze względu na postawę egzystencjalną. Wnioski sformułowane przez Doktorantkę pozostawiają jednak spory niedosyt. Przy wyraźnie podkreślonej w rozprawie różnorodności i oryginalności wizerunków poszczególnych bohaterek i bohaterów zabrakło mi wskazania przyczyn takiego stanu rzeczy – czy uzasadniać go należy chęcią stworzenia przez pisarzy postaci niepowtarzalnych, jedynych w swoim rodzaju, czy może także (lub zwłaszcza) innymi uwarunkowaniami? Czy na wykreowane wizerunki rezydentów/rezydentek i nauczycielek miały wpływ indywidualne predyspozycje twórcze (idiostyle) poszczególnych powieściopisarek i powieściopisarzy, czasy, w których tworzyli (XIX a XX wiek), bliskie im nurty literackie itp.? Na ile wspólne, na ile zaś różne są stosowane przez nich środki stylistyczne i czym tę wspólnotę i/lub różnorodność należy uzasadniać? Wnioski ujmowane prymarnie z perspektywy stylistycznej zostały bowiem w *Zakończeniu* zupełnie pominięte. Na koniec zaś: czy na podstawie wizerunków poszczególnych poddanych badaniu bohaterów można wskazać prototypowe cechy powieściowego rezydenta i nauczyciela z przełomu XIX i XX wieku?

Rozprawę wieńczy *Bibliografia* (s. 143-155) obejmująca ok. 300 pozycji, świadcząca o szerokim zapleczu erudycyjnym Autorki. Szczególnie licznie uwzględnione są wśród opracowań publikacje z zakresu historii i kulturoznawstwa, co wpłynęło na wysoko ocenianą przeze mnie wartość merytoryczną rozdziału I. Zastrzeżeń nie budzą również zgromadzone i wykorzystane w rozprawie dzieła leksykograficzne. Uboższy jest zasób literatury poświęconej kognityzmowi i językowemu obrazowi świata. Wydaje się, że uwzględnienie jej w szerszym zakresie (np. prac dotyczących kategoryzacji, profilowania czy metafory) pozwoliłoby na wzbogacenie i pogłębienie obserwacji w analityczno-interpretacyjnych partiach rozprawy.

Sporo zastrzeżeń budzi płaszczyzna językowo-stylistyczna dysertacji. Większość uchybień należy zrzucić na karb braku starannej redakcji (także w zakresie opisów

bibliograficznych), udało się ich zatem uniknąć, gdyby nie prawdopodobnie pośpiech towarzyszący ostatecznej edycji tekstu. Niektóre z tzw. literówek wywołują efekt humorystyczny, np. „*Kodeks Napoleona* zaliczał dzieci do dwóch kategorii: prawne i pozamałżeńskie” (s. 17), „małżeństwo zwarłe przez osoby małoletnie” (s. 20), „na Wołowszczyźnie” (s. 51). Recenzencki obowiązek nakazuje wspomnieć o niektórych błędach niebędących tylko wynikiem niestarannej redakcji. Są to przykładowo:

- w zakresie składni: „Pisarka przed przystąpieniem do pisania powieści odbyła podróż w nadniemeńskie strony, aby poznać miejsca, w których planowała umieścić fabułę i ludzi, o życiu których zamierzała pisać” (s. 8); „nie jest adresowana tylko dla dzieci i młodzieży, ale również dla osób dorosłych” (s. 12); taką naukę uznawano jako najważniejszą, skuteczną i pożądaną (s. 20); „Choć liczba rezydentów zaczęła się zmniejszać pod koniec XIX wieku, ale nadal byli oni obecni w najzamożniejszych dworach i domach szlacheckich” (s. 40); „podkreślała melancholijny charakter rezydentki, która była zamyśloną, niedostępną, pogrążoną w swoich myślach” (s. 54); „postrzegana była za znacznie starszą” (s. 59); „dogryza odnośnie konkurentów” (s. 61); „Najbliższe osoby z jej otoczenia oprócz pięknego wyglądu, zgrabnej postury, doceniali jej piękno duchowe i moralne” (s. 86); „Maria miała określone poglądy polityczne, o których potrafiła opowiedzieć, dyskutować, które potrafiła bronić” (s. 114); „Na podstawie tych informacji, podanych przez narratora książki, niemożliwym jest określenie dokładnego wieku babki” (s. 121); „Państwo Bobrowscy nie zamierzali wymówić gościny nikogo w obliczu pogarszającej się sytuacji finansowej rodziny” (s. 140); „nie interesuje ją, co powiedzą inni” (s. 142);
- w zakresie leksyki: „*Kodeks* posiadał swoje mocne strony” (s. 15); „Dziś więc wyraz *rezydent* ma szerokie zastosowanie i przynależy do wielu płaszczyzn życia” (s. 31); „Wyliczenie tych cech pokazuje jak różny jest sposób spostrzegania rezydentki” (s. 46); „To wydarzenie wpłynęło na jej wygląd fizyczny i psychiczny” (s. 60); „zaspakajanie” (s. 69); „zobowiązania i obowiązki” (s. 72); „poddając w wątpliwość jej osady” (s. 81); „Nie tylko strefa psychiczna dochodziła do głosu” (s. 93);
- w zakresie stylistyki głównie powtórzenia: „Pisarka przed przystąpieniem do pisania powieści odbyła podróż w nadniemeńskie strony” (s. 8); „Oprócz tego do czynności, którymi się zajmowała, należało pranie, a w miejscach gdzie uprawiano len, kobiety zajmowały się przędzeniem” (s. 20); „mieszka u swojego wuja razem ze swoim ojcem” (s. 56); „Martę poznajemy jednocześnie z Justyną Orzelską podczas drogi z Justyną z kościoła” (s. 58); „Magdę cechowała wysoka kultura osobista, starła się przestrzegać zasad etykiety

towarzyskiej i to też starła się wpoić swoim podopiecznym” (s. 95); „W czasie obowiązkowego ceremoniału obowiązywał ją odpowiedni strój” (s. 122);

- w zakresie ortografii i interpunkcji: „W Tytule II Działu III *Kodeksu Napoleona* (s. 15); „Pedagodzy zalecali czytanie przez dzieci książek głównie polskiej literatury i polskich pisarzy” (s. 26); „Innym sposobem na życie dla samotnych kobiet, była furta klasztorna” (s. 34); „Marta z rozrzewnieniem wspomina czasy poufałości między dworem, a szlachecką okolicą” (s. 62); „Mimo przykrości, Teresa, nadal troszczy się o swoją towarzyszkę (...)” (s. 68); „Bolesław Kirło, był mężem Marii i właścicielem majątku Olszynka” (s. 70); „Do językowej kreacji Bolesława, Orzeszkowa wykorzystała przede wszystkim epitety” (s. 73).

Zmierzając ku konkluzji, chcę podkreślić, że wskazane w recenzji dość liczne usterki, poruszone kwestie dyskusyjne i zadane pytania, na które nie znalazłam w rozprawie odpowiedzi, nie przekreślają ostatecznej pozytywnej oceny całości dysertacji. Można było zakres podjętych badań pogłębić i poszerzyć, a od strony formalnej dysertację przygotować staranniej, ale mimo uchybień wskazanych w obecnej jej postaci praca – według mnie – w wystarczającym stopniu spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Wypełnia lukę w dotychczasowych dociekaniach lingwistycznych dotyczących obrazu postaci literackich kreowanych przez klasyków polskiej powieści, a wykorzystanie w niej narzędzi sprawdzonych w dorobku wcześniejszych badaczy stwarza dogodną płaszczyznę do ewentualnych porównań w przyszłości. Dysertacja stanowi poprawne rozwiązanie problemu badawczego w wyniku właściwie przeprowadzonej analizy i interpretacji, potwierdza zatem umiejętność prowadzenia przez Doktorantkę badań w zakresie językoznawstwa.

Konkluzja: Stwierdzam, że praca mgr Aleksandry Majki *Obraz rezydentów i nauczycieli w literaturze polskiej przełomu XIX i XX wieku. Studium językowo-stylistyczne* (Bydgoszcz 2025), napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Magdaleny Czachorowskiej, spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i może stać się podstawą dopuszczenia Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego, o co niniejszym wnoszę.

(-) Małgorzata Witaszek-Samborska